

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Środa, dnia 13 grudnia 1916 r.

Propozycje pokojowe.

Rozkaz Cesarza Wilhelma do armji i floty.

BERLIN, 12. XII. Urzędowo.

Jego Cesarska Mość wydał następujący rozkaz do armji: Żołnierze!

W poczuciu zwycięstwa, któreście mężnie Waszem walczyli, złożyłem ja oraz monarchowie mocarstw sprzymierzonych **propozycję pokojową** wrogowi. Czy połączony z tem cel będzie osiągnięty pozostaje w zawieszeniu. Z pomocą Bożą macie dalej stawiać czoło wrogowi i bić go.

Wielka Kwatera Główna, 12 grudnia 1916 r.

Wilhelm I. R.

Do armji niemieckiej.

Rozkaz powyższy zwrócono również do floty w następującym Najwyższym rozkazie uzupełniającym:

Niniejszy rozkaz dotyczy również Mojej floty, która wszystkie swe siły wiernie i z zupełnym skutkiem złożyła we wspólnej walce.

Wilhelm I. R.

Rozkaz Cesarza Karola do armji i floty.

WIEDEN, d. 12 grudnia. Cesarz wydał do armji i floty następujący rozkaz:

Do moich żołnierzy armji i floty!

Dzięki łaskawej pomocy Bożej — waszej i drogich sprzymierzeńców naszych odwadze i wytrwałości — stworzyliśmy położenie, które nie pozwala wątpić o zdecydowanym naszym zwycięstwie. W usiłowaniach przywrócenia przeżywającym te ciężkie czasy narodom błogosławionego pokoju — postanowiłem wraz z mymi sprzymierzeńcami uczynić wrogowi propozycję zawarcia szlachetnego pokoju. Błagam Wszechmocnego, aby temu krokowi towarzyszyło błogosławieństwo Boże. Jestem pewien jednak, że będziecie tymczasem z odwagą, jak dotąd walczyli, aż zostanie zawarty pokój — lub ostatecznie pobijecie wroga.

Karol.

Propozycja pokojowa w parlamencie Rzeszy.

Przewodniczący dr. Kaempf otwiera posiedzenie o godz. 1-ej min. 45, poczem zabiera głos kanclerz Rzeszy, składając następujące oświadczenie:

Mowa Kanclerza.

Panowie! W nadziei wkrótce nastąpić mających nowych pomyślnych wydarzeń na polu walki tkwiła przyczyna, dla której posiedzeń parlamentu Rzeszy nie odroczone na czas dłuższy, lecz panu przewodniczącemu przysługiwało prawo wyznaczenia następnego posiedzenia plenarnego. Nadzieja ta spełniła się niemal nadespodziewanie prędko. Pragnę się treści: czyny mówią:

Przystąpienie Rumunji do wojny miało złamać stanowiska nasze i sprzymierzeńców naszych na wschodzie. Jednocześnie wielka ofensywa nad Sommą miała przełamać nasz front zachodni, ponowne natarcia włoskie miały obezwładnić Austro - Węgry. Sytuacja była poważna. Z pomocą Boską nasze wspaniałe wojska stworzyły sytuację, która daje nam zupełne i większe bezpieczeństwo niż kiedykolwiek (brawo). Front zachodni stoi niezłomnie. I nie tylko stoi, lecz pomimo kampanji rumuńskiej został on zaopatrzony w większe rezerwy materiału ludzkiego od tych, jakie posiadał, a podczas, gdy nad Sommą i na Karście grzmiały

ogień huraganowy, gdy rosnące uderzali na wschodnią granicę Siedmiogrodu, feldmarszałek Hindenburg w niezrównanym, genialnym kierownictwie, oraz z wojskami, które współzawodnicząc ze sprzymierzeńcami naszymi w walce i pochodach niemożliwe uczyniły możliwym, zdobył całą Wołoszczyznę zachodnią i stolicę nieprzyjacielską. A Hindenburg nie odpoczywa. Operacje militarne posuwają się dalej. (Brawo). Jednocześnie pod uderzeniami miecza nasze zabezpieczenie gospodarcze zyskało trwalsze podstawy. W Rumunji w ręce nasze wpadły wielkie zapasy zboża, artykułów żywnościowych, nafty i innych produktów. Wywóz ich trwa. Pomimo wszelkich braków wytrwaliłbyśmy nawet z własnymi zapasami. Obecnie nasze zabezpieczenie gospodarcze nie ulega kwestji.

Obok wielkich wydarzeń na lądzie mnożą się godnie bohaterskie czyny naszych ludzi podwodnych. Widmo głodu, które wrogowie nasi usiłowali wywołać przeciwko nam, obecnie przestanie być postrachem. (Brawo).

Gdy po upływie pierwszego roku wojny Jego Cesarska Mość zwrócił się do narodu z manifestem publicznym, wyrzekł on słowa: Przeżycie wielkiego czynu przejmuje szacunkiem i pokrzepia serce! Nigdy cesarz nasz, nigdy nasz naród nie był innego zdania, i teraz również. Genjalne dowództwo i niestychane czyny bohaterskie stworzyły spiszowe fakty. Znurzenie wewnętrzne, na które liczył wróg, było również błędnym wnioskiem. Pośród zgiełku walki na zewnątrz parlament Rzeszy niemieckiej prawem o krajowej służbie pomocniczej spodziewał się stworzyć nowe przedmurze, nowy szaniec zaoczny. Poza walczącymi wojskami stoi pracujący naród. Olbrzymia siła narodu pracuje skutecznie dla jednego wspólnego celu. Państwo niemieckie nie jest twierdzą obleganą, jak wyobrażali ją sobie przeciwnicy nasi, lecz jest jednym jedynym olbrzymim obozem wojskowym, dobrze uporządkowanym, z niewyczerpanymi środkami pomocniczymi. (Brawo). W silnym i wiernym przymerzu z wypróbowanymi w walce towarzyszami broni pod sztandarami austriacko - węgierskimi, tureckimi i bułgarskimi, nie stropieni mowami naszych wrogów, którzy podpowiadali nam to plany zaboborne, to rozpaczliwe wołania trwożliwego pokój, — jesteśmy zdecydowani iść tą drogą i kroczyć nią dalej, zawsze gotowi bronić się, bić się za istnienie naszego narodu, za jego wolną i bezpieczną przyszłość, zawsze gotowi za cenę tę podać rękę do pokoju, bowiem siła nasza nie czyni nas głuchymi wobec odpowiedzialności przed Bogiem, przed własnym narodem, przed ludzkością. (Brawo). Od naszych

dotychczasowych oświadczeń gotowości pokojowej

uchylili się przeciwnicy nasi. Teraz uczyniliśmy krok dalej. W myśl konstytucji w dniu 1 sierpnia 1914

roku Jego Cesarska Mość miał oświadczenie powzięć decyzję najtrudniejszą, jaką kiedykolwiek mogła przypaść w udziale Niemcowi: był nią rozkaz mobilizacji, wymuszony na nim przez mobilizację rosyjską. W ciągu tych długich i ciężkich lat wojny Cesarzem powodowała jedna jedyna myśl: jak zabezpieczonym Niemcom po zwycięsko stoczonych walkach zgotować znowu pokój. Nikt nie może lepiej zaświadczyć o tem, niż ja, który ponoszę odpowiedzialność za wszystkie czyny rządu.

W najgłębszym moralnym i religijnym poczuciu obowiązków względem swego narodu, a poza nim względem ludzkości Cesarz uważa, iż obecnie

nadeszła chwila

dla oficjalnych układów pokojów. Dlatego też Jego Cesarska Mość w zupełnym porozumieniu i wspólnie z wysokimi sprzymierzeńcami powziął postanowienie zaproponowania mocarstwom nieprzyjacielskim przystąpienia do układów pokojowych. (Ożywione brawa i poruszenie). Dzisiaj rano przedstawicielom tych mocarstw, które bronią praw naszych w państwach nieprzyjacielskich, a zatem przedstawicielom Hiszpanji, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Szwajcarii wręczyliśmy z prośbą o doręczenie odpowiednią notą do wszystkich mocarstw nieprzyjacielskich. To samo ma miejsce dzisiaj w Wiedniu, w Konstantynopolu i Sofji. O kroku naszym zostaną również powiadomione państwa neutralne i Ojciec św.

Nota ma następujące brzmienie:

„Najokropniejsza wojna, jaką kiedykolwiek widziały dzieje, szaleje blisko od dwóch i pół roku w wielkiej części świata. Katastrofa ta, której powstrzymać nie mogły węzły wspólnej tysiącletniej cywilizacji, godzi w najcenniejsze zdobycze ludzkości. Zagroza ona zburzeniem duchowemu i materialnemu postępowi, który stanowił dumę Europy z początkiem dwudziestego stulecia. Niemcy i ich sprzymierzeńcy: Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja dowiodły w tej walce niepokonanej siły. Odniosły one olbrzymie sukcesy nad przeciwnikiem, posiadającym przewagę liczebną i w materiałach wojennych. Linje ich niezachwianie opierają się ponawianym ustawicznie atakom wojsk ich wrogów. Ostatnie natarcie na Bałkanach zostało pokonane szybko i zwycięsko.

Wydarzenia ostatnie dowodzą, że nawet dalsze trwanie wojny nie zdolnym jest złamać ich siły oporu, że raczej sytuacja cała uprawnia nadzieję dalszych sukcesów. Cztery mocarstwa sprzymierzone były zmuszone chwycić za oręż w obronie swego istnienia i swobody, swego rozwoju narodowego. Rozgłosne czynności wojsk ich nie w tem nie zmieniły. Zawsze były przekonania, że

własne ich prawa i uzasadnione pretensje nie znajdują się w sprzeczności z prawami innych narodów. Nie zamierzają one zmiążyć swych przeciwników, ani ich zniszczyć.

Natchnione świadomością swej siły militarnej i gospodarczej i gotowe prowadzić do ostateczności w razie potrzeby narzucają im walkę, natchnione jednak zarazem pragnieniem zaniechania dalszego rozlewu krwi i zakończenia okropności tej wojny, cztery mocarstwa sprzymierzone proponują bezzwłoczne przystąpienie do układów pokojowych.

Propozycje, jakie wniosą one do tych układów, a zamierzające do zabezpieczenia istnienia, honoru i swobody rozwoju ich narodu, stanowią, według ich przekonania, odpowiednią podstawę do przywrócenia trwałego pokoju. Jeżeli pomimo zaoferowania pokoju i pojednania walka miałaby trwać dalej, to cztery mocarstwa sprzymierzone zdecydowane są prowadzić ją do zwycięskiego końca. Zrzucają one jednak z siebie uroczyste wszelką odpowiedzialność za to wobec ludzkości i dziejów. Rząd cesarski ma zaszczyt prosić rząd za łaskawym pośrednictwem Waszej Ekszellencji o oświadczenie niniejszego do wiadomości rządu...

Panowie! W sierpniu 1914 roku wrogowie nasi wytoczyli sprawę potęgą w wojnie światowej. Dzisiaj my stawiamy wobec ludzkości sprawę pokoju. Ze spokojem, jaki nam daje nasza siła zewnętrzna i wewnętrzna, oraz nasze czyste sumienie, oczekujemy, jak brzmieć będzie odpowiedź naszych wrogów.

Jeżeli nieprzyjaciele odmówią, jeżeli zechcą wziąć na siebie powszechne brzemie wszystkich okropności, które potem nastąpią, wówczas aż do ostatniej chaty ponownie rozgorzeje każde serce niemieckie świętym gniewem przeciwko wrogom, którzy ze względu na swe niszczycielskie i zaborcze zamierzenia nie chcą powstrzymać mordowania ludzi. W brzemienne losów godzinie powzięliśmy brzemienne w następstwa postanowienie. Jest ono przesiąknięte krwią setek tysięcy synów i braci naszych, którzy położyli swe życie dla bezpieczeństwa ojczyzny.

Dowcip ludzki i dłoń ludzka w tych zapasach narodów, które w niewidziany nigdy sposób ujawniły wszystkie okropności życia ziemskiego, lecz również wielkość męstwa ludzkiego i ludzkiej woli, nie mogą starczyć do ostateczności. Bóg rozsądzi. My chcemy bez trwogi i szczerze iść naszą drogą, zdecydowani na walkę, gotowi do pokoju. (Oklaski).

Na wniosek dep. Spahna, (centrum) po krótkiej dyskusji, o godz. 2 min. 15, posiedzenie parlamentu odroczone z tem, że prezes parlamentu, dr. Kampf wyznaczy termin następnego posiedzenia.

Ku pokojowi!

Dodatki nadzwyczajne obwieściły wczoraj wieczorem mieszkańcom naszego miasta wieść radosną, iż nad pławiącą się we krwi Europą wszędzie niebawem jutrzeńka pokoju.

Od dwudziestu dziewięciu miesięcy trwa ten straszny potop krwawy, od dwudziestu dziewięciu miesięcy ły i ból, jęki i cierpienia są udziałem milionów istot ludzkich.

To też nadchodząca chwila pokoju wydaje się tak wielką, tak wzniosłą, tak upragnioną, że trudno w nią uwierzyć, trudno pojąć...

Jakieś żywiołowe, nieprzezwyciężone siły, jakieś niepojęte i niezgłębione sprzeczności życiowe kazały ludzkości wytoczyć z żył swoich morze krwi; teraz kiedy osłabienie jest zupełne i powszechne, kiedy puls już bije słabo, ciężko chora Europa za jaką bądź cenę musi zażywać jedynego lekarstwa...spokoju.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W czwartek, 14 grudnia r. b. o g. 8 w. z udziałem KNAKE-ZAWADZKIEGO **Zemsta** kom. kontuszowa w 4 akt. (5 obr.) Aleks. Hr. Fredry.

W sobotę, 16 i niedzielę 17 grudnia r. b. o g. 7 i pół w., z udziałem KNAKE-ZAWADZKIEGO **Otello** tragedia w 5 akt. (9 obr.) Williama Szekspira.

W niedzielę, 17 grudnia, o g. 3 po poł. z udziałem p. Kn.-Zawadzkiego **„Mazepa“** Tragedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki w piątki w soboty w niedziele i święta dwa razy

Na horyzoncie ukazują się też pierwsze promienie pokrępiającego słońca...

Zda się za chwilę umilknie huk armat, umilkną krwawe boje, uciążną zapasy, które ziemię naszą krwią i potem obficie zrosiły, że betleemska gwiazda pokoju już wschodzi.

Niebadane są drogi, któremi kroczy sprawiedliwość historyczna. Z nieublaganej i sfinksowej woli dziejów wybuchnęły nagle niepowstrzymane żywiołowe namiętności ludzkie, by od stepów perskich do złotych pól Szampanji siać śmierć, zagałę i zniszczenie, zaś na gruzach budować jutro wszystkich ludów i jutro narodu polskiego, jutro, godne jego przeszłości, jego zasług dawnych, jego ducha, jego tęsknoty strasznej, jego dwudziestomilionowej ludności...

A kiedy słowo staje się ciałem, kiedy marzenia zaczynają przybierać formy realne, powraca myśl każdego polaka do naszej chluby, do garstki bohaterów, która honor nasz ocaliła, która budowała podwaliny przyszłego gmachu, która krwią i życiem przypieczerowała i brała w posiadanie każdą piędź polskiej ziemi.

Drogo okupił naród nasz swą wolność, ginął brat od kuli brata, mężowie nasi służyli i ginęli we wszystkich obozach, tysiące krzywd wołało o pomstę do nieba, lecz na podziw i cześć zastugujecie jedynie wy, młodzi wiekiem i duchem żołnierze polscy, którzyście życie swe i zdrowie z własnej nieprzymuszonej woli na ołtarzu ojczyzny składali.

Cześć wam, bohaterowie! Cześć wam i waszemu wodzowi!

Dzisiaj, kiedy dojrzewają owoce waszych czynów i waszego poświęcenia, hołd wam złożony muszą zarówno ci, którzy myślą byli z wami, jak i ci, którzy myślą byli przeciwko wam.

Cześć wam, bohaterowie, i cześć temu, który was do walki zagrzewał i prowadził, który wślawił hucie swych orląt i sokołów, który okrył chwałą imię polskie!

Niechaj wasze cnoty żołnierskie, wasze męstwo i miłość gorąca ojczyzny, wasza ofiarność, poświęcenie i skromność służą przykładem tym obywatelom, którzy obecnie z kolei staną do pracy pokojowej i organizacyjnej. Nie dla kariery i prywaty, lecz dla wzniosłych celów patriotycznych niechaj z żołnierską karnością i abnegacją stają do pracy, by dźwignąć gmach wolnej i pięknej ojczyzny...

Obok tysięcy, które walczyły mieczem muszą stanąć zwarte pułki wszystkich synów naszej ziemi, zbrojnych w miłoty. I nie wolno ani jednemu ani drugiemu oręża wypuszczać z rąk, póki istnieją jeszcze jakieś cienie niebezpieczeństw, póki wisi nad nami groźne: la patrie est en danger! (ojczyzna w niebezpieczeństwie!)

Kronika

—**Komendant Piłsudski** przybył wczoraj do Warszawy i zamieszkał w hotelu Brühlowskim.

—**Pierwsze kroki pokojowe.** Wczorajszy rozkaz cesarza Wilhelm do armji niemieckiej o poczynionych rokowaniach pokojowych, wzbudził w całym mieście niesłychane ożywienie. Ul. Piotrkowska o godz. 7-ej wiecz. podobna była do olbrzymiego targowiska ludzkiego. Na twarzach publiczności malowało się niezwykłe zaciekawienie.

Wkrótce potem ukazały się pierwsze oficjalne potwierdzenia dotychczasowych pogłosek w dodatkach

nadzwyczajnych pism. Pierwszy dodatek wydała „Deutsche Lodz. Ztg.“, drugi wyszedł „Nowy Kurjer Łódzki“. Poza to wydały dodatki wszystkie dzienniki miejscowe.

Do późnego wieczora po ulicach snuły się gromady publiczności.

Debatom na najaktualniejszy teraz temat nie było końca... Oczywiście, pesymiści mają swoje tyśiączne: „ale“ — lecz któż po dwóch i pół roku wojny może być zbyt optymistą?.

— Polski Centralny Dem. Kom. Wyborczy.

Kilka dni temu ukonstytuował się Polski Centralny Komitet Demokratyczny Wyborczy (lokal mieszci się przy ul. Piotrkowskiej № 128). Obecnie jesteśmy w możności podać do wiadomości publicznej poniższą listę członków tego Komitetu.

Lista członków Centralnego Demokratycznego Komitetu Wyborczego.

1. Bartczak Stanisław, przedst. rob. studn.,
 2. Czaplicki Bruno, lekarz,
 3. Czarniecki Jan, zast. rejenta
 4. Dominikiewicz Alfr. dyr. sem.
 5. Fichna Bolesław, nauczyciel
 6. Filipkowski Edward, adw.,
 7. Furuhjelm Aug., inż. i wł.-domu,
 8. Gastman Ludwik, lekarz,
 9. Głuchowski Br. wł. apteki,
 10. Grado Eugenjusz, bankowiec,
 11. Grochowski Bol., wł.-domu.
 12. Gundlach Lud., lekarz,
 13. Handelman Br., lekarz,
 14. Hilszer Edward, handlowiec,
 15. Jarnowski Bol., rzemieślnik,
 16. Adam Jasiak, przed. rob.-mur.,
 17. Jasiński Bolesław, adwokat,
 18. Jasiński Ksawery, lekarz,
 19. Jeziński Edw., kupiec i wł. d.
 20. Kamiński Tadeusz, sędzia p.
 21. Klukow Stanisław, lekarz.
 22. Knichowiecki Bron., lekarz,
 23. Langner Wł., kupiec,
 24. Lenartowicz Stan., nauczyciel,
 25. Łapiński Feliks, rzemieślnik,
 26. Majorowicz Maurycy, wł. d.,
 27. Marynowski Stan., lekarz.
 28. Mierzyński Zdzisław, lekarz,
 29. Mikulski Antoni, lekarz,
 30. Ks. Popławski Sew., prob.,
 31. Pleniewicz Bol., handl.,
 32. Pogonowski Józef, wł. apt. i d.,
 33. Radwański Józef, dyr. prog.,
 34. Remiszewski Antoni, naucz.,
 35. Robakiewicz Zyg., literat,
 36. Rudziński Wład., technik,
 37. Rychter Wład., adw.,
 38. Skalski Stan., lekarz,
 39. Sokolewicz Wacław, wł. apt.,
 40. Stankiewicz Ludwik, tkacz,
 41. Starkiewicz Leon, dyr. szkoły,
 42. Sterling Seweryn, lekarz,
 43. Swidwiński Stan., naucz.,
 44. Szaniawski Cz. J., wł. piek. i d.,
 45. Szybiłko Teodor, rzemieślnik,
 46. Tomaszewski Antoni, naucz.,
 47. Tomaszewski Antoni, lekarz,
 48. Tomaszewski Kaz., naucz.,
 49. Tujakowski Teodor, adw.,
 50. Trenkner Henryk, lekarz,
 51. Ulrichs Michał, wł. cuk. i d.,
 52. Wasilewski Edmund, kupiec,
 53. Waszkiewicz Fr., handlowiec,
 54. Witkowski Br., adw.,
 55. Włodarski Józef, kup. i wł.-d.
 56. Wojdas Wacław, ksiądz,
 57. Wojnarowski Wac., sędzia p.,
 58. Wojnarowski-Just Emil, red.,
 59. Woiciechowski Cz., kasj. i wł. d.
 60. Zawadzki Wacław, naucz.,
 61. Zótkowski Jan, handlowiec.
- Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Polski Centralny Demokratyczny Komitet Wyborczy wystawił swoje kandydatury do Rady miejskiej tylko w pierwszych pięciu kurjach wyborczych, natomiast w kurji 6-ej będzie popierał robotnicze kandydatury niepodległościowe.

— **Z ruchu wyborczego.** Ruch w biurach wyborczych

początku stały bardzo silne w ostatnich dniach ożywił.

W każdym biurze dyżuruje na zmianę 6-ciu obywateli, wyjątek pod tym względem stanowi tylko biuro pierwszej kurji, które się mieści w przydzium policji (Spacerowa 14, pokój 52).

Biuro pierwszej kurji czynne jest dla zapisów od 10 do 1-ej, dla informacji zaś również w godzinach poobiednich.

Biura dla kurji II — VI czynne są codziennie od 9-ej rano do 4-ej po południu bez przerwy obiadowej.

Czas upływał Jeszcze tylko 9 dni! Obywatele spieszcie do biur wyborczych!

Dowiadujemy się, że, aby ułatwić robotnikom wpisanie się na listy wyborcze, zostanie, od 14-go grudnia, zmieniony czas zajęć w biurach wyborczych na godziny od 1 do 8 po południu.

— Echa obchodu Sienkiewiczowskiego.

Wszystkim instytucjom i osobom, które współdziałaniem swym i ofiarami pieniężnymi przyczyniły się do oddania pośmiertnego hołdu duchowemu naszemu wodzowi s. p. Henrykowi Sienkiewiczowi, składamy niniejszym podziękowanie.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że zebrany podczas obchodu żałobnego fundusz, mający stanowić podstawę przyszłej wieczystej fundacji imienia s. p. Henryka Sienkiewicza, stanowiący dotychczas rb. 1845,24, złożony został w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Łodzi do dalszej dyspozycji J. O. Księcia Prezydenta m. st. Warszawy, Z. Lubomirskiego, jako przewodniczącego Komitetu obchodu żałobnego w Warszawie, mającego charakter ogólnokrajowy. Jednocześnie zawiadomieniem o zebraniu powyższego funduszu Ł. O. R. O. przesłała Ks. Prezydentowi szkło projektu fundacji. — Obchód żałobny zakończony był przesłaniem depeszy na imię mecenasa Osuchowskiego do Vevey, treści następującej:

„Łódzka Okręgowa i Miejskowa Rada Opiekuńcza we własnym imieniu i w imieniu wszystkich polskich społecznych i filantropijnych instytucji oraz organizacji miasta Łodzi i powiatów: Brzezińskiego, Łaskiego i Łódzkiego składa hołd w trumny najlepszemu Syna Ojczyzny i prosi o zakomunikowanie Rodzinie zmarłego wyrazów współczucia“.

Komitet obchodu żałobnego Sienkiewiczowskiego.

— Wiec chłopski.

Otrzymujemy komunikat następujący:

W poczuciu doniosłości wielkiej chwili dziejowej i spadających wraz z nią na naród nasz obowiązków, Polskie Stronnictwo Ludowe, jako jedyna chłopska organizacja polityczna w tej części kraju, chcąc dać wyraz uczuć i stanowiska ludu wiejskiego przy odbudowie naszego państwa, organizuje w niedzielę, dnia 17 grudnia b. r. o godz. 11 przed poł. w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18 — Wiec chłopski p. t. „Niepodległa Polska“.

Prosimy wszystkich mitujących Ojczyznę polaków, a w szczególności Szanownych Księżów proboszczów i wójtów gmin z okolic m. Łodzi o zachęcanie mieszkańców okolicznych wsi do jaknajliczniejszego przybycia na nasze chłopskie zgromadzenie.

Chłop polski musi stwierdzić w tej chwili swą miłość dla tej naszej ziemi i przyjąć udział w budowie naszej Niepodległości.

Z Bogiem zacząć chcemy naszą pracę, aby z łaską Jego spłynęła dla obrad naszych mądrość i dla działania — siła. Wzywamy więc wszystkich uczestników na nabożeństwo, na intencję wiecu odbyć się mające, o godz. 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki.

Bilety wejścia dostać można za pośrednictwem członków P. S. L., a w dniu wiecu u wejścia na salę — w cenie 1 złoty, dla gości zaś miejscowych w ograniczonej liczbie po złote 6 gr. 20.

Z kom. szacunkowej miejskiej.

Wobec tego, że w chwili zawarcia pokoju roboty Komisji Szacunkowej Miejskiej muszą być bezwzględnie skończone i oddane, Komisja Szacunkowa Miejska zwraca się do zainteresowanych, a więc: do właścicieli domów (uszkodzenia domów, mieszkań dla rezerwistów, rekwizycja miedzi, wanien i klamek, kwatery bezpłatna dla wojsk), do kupców (rekwizycja wszelkich towarów i surowców), do właścicieli koni—z energiczną prośbą o łaskawe niezwłoczne meldowanie swoich strat, gdyż spóźnienie się grozi uszkodzonym utratą prawa do odszkodowania powojennego.

Dalsze odczyty - koncerty prof. Melcera.

W nadchodzącą sobotę, t. j. dnia 16 grudnia r. b. rozpoczyna się druga część cyklu odczytów-koncertów prof. H. Melcera o sonatach fortepianowych L. v. Beethovena, których rozbiór teoretyczny i wysoce artystyczne wykonanie cieszyły się zasłużonym uznaniem wśród zwolenników poważnej muzyki.

Odczyty-koncerty odbędą się w następujących terminach: 16 b. m., 5 stycznia, 20 stycznia i ostatni 5-go lutego r. p. i zawierać będą w programie między innymi sonaty z ostatnich lat twórczości Beethovena.

V-ty koncert 16 b. m. G-moll Op. 37 Appassionata, A-dur Op. 101 rozbiór.

VI-ty koncert 5 stycznia A-dur Op. 101 (interpretacja), B-dur Op. 106 (Hammerklavier).

VII-ty koncert 20 stycznia E-dur Op. 109, As-dur Op. 110 (rozbiór).

VIII-ty ostatni 5 lutego As-dur Op. 110 (interpretacja), C-moll Op. 111.

Abonamenty na 4 koncerty i bilety do nabycia w Szkole Muzycznej W-nej Hel. Kijeńskiej, w księgarni Gebethnera i Wolffa, w dzień koncertu w Stow. Handlowców Polskich.

Z targu.
Na targ wczorajszy dowiedziano jak zwykle, w większych ilościach tylko warzyw; zwłaszcza buraków, brukwi, marchwi i pietruszki.

Kapusty, które było niewiele — kopa przeciętnie 6 rb. jabłka 18—24 kop. za funt.

Z nabiątu dostarczono zaledwie trochę sera i jajek; ceny tych ostatnich podniosły się w ostatnich czasach o 20 — 25 proc. Z drobiu na rynku widzimy tylko kury. Kaczek niewiele. Ceny drobiu stanęły na przeszłotygodniowej niższe. Dostarczono również drzewa opałowe i słomy.

Dostawców włością bardzo mało, przyczyną czego jest usłużne pośrednictwo przepokupniów, nabywających od kmiotków dowzione produkty po dowolnie cenie w nadziei zmonopolizowania rzadzi.

Sądownictwa.
Ponieważ w gmachu Cesarsko-Niemieckiego Sądu Okręgowego w pokoju № 37 sprawy kryminalne rozpatrywane są 4 razy na tydzień przeto sprawy cywilne Sądu Okręgowego rozważane będą w specjalnie na cel powyższy urządzonej sali.

Sala Koncertowa.

X Koncert symfoniczny L. O. S. Dyrygent: Teodor Ryder.

Program poniedziałkowego koncertu po za symfonią V Czajkowskiego (bardzo już ograną) składał się z utworów rzadko grywanych, a niektóre były dla Łodzi nowością. Usłyszeliśmy uwerturę Schumanna do op. „Genowefa”, odznaczającą się oryginalnością motywów i pewną barwą marzycielskiego romantyzmu. Wobec dzisiejszego postępu, którego ważny etap rozwojowy stanowiła i twórczość Schumann, wydaje się ona może zbyt ostrą, masywną, jak gdyby jej brakło pocięności, perspektywy, lecz mimo to Schumann daje obrazy, imponujące podniosłością wyrazu.

Poznaliśmy „Epizod” na wielką orkiestrę Svendsena, w którym bujna fantazja norweskiego twórcy wyraża nie zaznacza się w epizodycznych obrazach paryskiego karnawału i każe nam upajać się wyłącznie falami dźwięków muzycznych na jeden temat, utrzymamy indywidualnie w kolorystyce skandynawskim.

Usłyszeliśmy wreszcie po raz pierwszy uwerturę do op. „Le roi d'Ys”, przybraną w pyszną szatę nowoczesnej instrumentacji — dzieło nieco wagneryzujące kompozytora francuskiego, Edmunda Lalo.

W prowadzeniu trzech powyższych utworów zaznaczyła się indy-

widualność dyrygenta p. Teodora Rydera, gościa z Warszawy. One bowiem były ze względu na opracowanie gwóździem poniedziałkowego wieczoru, a nie symfonia Czajkowskiego, której całość była utrzymana ze znaczną przewagą jaskrawości nad światłocieniem. Traktowanie kolorytu dynamiki bez należytej finezji pozbawiło nas wielu cennych momentów, decydujących o efekcie wrażeniowym.

Wykonaniem programu p. Ryder ujawnił zalety wielkie, jak kulturę muzyczną, doskonałe opanowanie partytury i spokój w prowadzeniu orkiestry. A mimo to, mieliśmy tylko wierną odbitkę fotograficzną utworów—że się tak wyrażę — z lepszym lub gorszym retuszem. Najlepsze chwile miała orkiestra w „Karnawale Paryskim” Svendsena, po którym też publiczność darzyła p. Rydera huczynnym oklaskiem.

F. Hal.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 68).

W czwartek, 14 grudnia r. b. „Zemsta” z udziałem p. St. Knake Zawadzkiego, J. Orłińskiego, J. Sachnowskiej i Innych.

W sobotę „Otelio” z J. Knake Zawadzkiego w roli tytułowej, J. Orłińskiego w roli Jagoa K. Rychterówny w roli Desdemony.

W niedzielę, 17 grudnia r. b. „Mazepa”, — wieczorem „Otelio”. Wszelkie trzy wyżej wymienione powzięte utwory artystycznie i pod względem publicystycznym doskonałe prze artystów, którzy z głębokim natchnieniem odtwarzają arcydzieła dramatyczne wielkich mistrzów słowa.

Posiedzenie Rady Miejskiej,

które się odbyło w dniu wczorajszym, poświęcone było wyłącznie sprawom gospodarczym.

Po odczytaniu polskiego protokołu z ostatniego posiedzenia rozpoczęła obrady, dotyczącej 2-go punktu porządku dziennego w sprawie wyboru sali posiedzeń Rady—ponieważ obecny lokal okazał się za szczupły.

Z postawionych dwóch wniosków: wynajęcia sali T-wa Kredytowego Miejskiego lub nadbudowania gmachu magistratu przy Nowym Rynku (co według orzeczenia rzeczoznawcy wyniosłoby 25 tysięcy marek) — postanowiono pozostawić decyzję przyszłej Radzie Miejskiej.

Punkt trzeci, obejmujący sprawę wyasygnowania funduszy na przedsięwzięcie niezbędnych robót ziemnych, jak również na wykonanie planu regulacji miasta załatwiono szybko, — przeznaczając na wydatki 12,000 mk.

Punkt IV-ty, dotyczący opłat za miejsca na placach i rynkach referował radny p. Triebe, komunikując zebrany, że taryfa opłat już została już przez władze nadzorcze zatwierdzoną.

Następnie po przyznaniu 12 tysięcy marek na koszt utworzenia biura meldunkowego uchwalono nagłość wniosku w sprawie ustanowienia podatku repartycyjnego i po niedługich debatach ustalono następujące normy podatku: od dochodu do 3000 mk. — pobierane będzie 2 proc.; od 3 ch do 8 tysięcy marek—3 proc., ponad 8 mk. — 4 proc.

Najniższą sumę podatku określono w ilości 6 mk. rocznie.

Kwotę 3 milionów marek, przewidzianą w budżecie na zapomogi dla rezerwistów uznano za niewystarczającą i postanowiono pozycję tę powiększyć o 900 tysięcy marek.

Kwestję powiększenia liczby obiadów, wydawanych biednej dzielnicy szkolnej, porozprawach, postanowiono rozpatrzyć powtórnie na następnym posiedzeniu.

Radny p. Pinkus zapytuje Magistrat, czy nie należałoby porozumieć się z Tow. tramwajów miejskich w sprawie zamiaru wykupienia tych ze, ew. przedłużenia terminu, wobec tego, że termin wykupu przypada w dniu 1 stycznia 1917 r. — na co radny p. Vogel odpowiada, że miasto nie traci prawa wykupu i w dalszym ciągu po wymienionym terminie.

Na tem posiedzenie zakończono.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 12-go grudnia.

Wschódnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Szczęśliwe przedsięwzięcia patroli nad Stochodem, przez wzięcie jeńców dały nam drogocenne wskazówki o rozmieszczeniu nieprzyjacielskich sił.

W Karpatach lesistych nad Smotryczem i około Baby Ludowej, jak również w ciągu nocy ponowne silne ataki w odcinku Mestecaniesz odparte zostały w całości przez wojska niemieckie i austriacko-węgierskie. Również po obu stronach doliny Trotus rosjanie ponownie zużyli ludzi i amunicję do nowych daremnych szturmów na pozycjach stanowiących w górach.

Strzelcy niemieccy podczas wycoeczki na północy od Ludowej wzięli 10 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Na północy od Sulty wyparto rosjan ze wzgórz niedawno przez nich zdobytego.

Bałkańska widownia wojny.

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

Waleczne postępy na całym froncie. Urzizeni i Mizil znajdują się w naszym posiadaniu.

Grupa wojskowa, a szczególnie IX ta armja zabrała rumunów w ciągu ostatnich dni przeszło 10,000 jeńców, liczne działa i wiele sprzętów polowych.

Front macedoński.

Z zaciętością uderzają każdodziennie wojska koalicji, a przede wszystkim serbowie na stanowiska niemiecko-bułgarskie na obu brzegach Cerny, także i wczoraj poniosły one tam ponownie ciężką i krwawą porażkę.

Zachódnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na polach bitwy nad Somme znacznie zmniejszona od końca listopada działalność bojowa aliantów, chwilowo ponownie wzmożła się po południu.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na wschodnim brzegu Mozy i w pobliżu Mozeli silny ogień armatni, oraz przyrzędów do rzucania min bez udziału piechoty.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki:

WIEDEN, (Urządowo) 12-go grudnia:

Wschódnia widownia wojny.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Na Wołoszczyźnie sprzymierzone siły zbrojne doszły do linii Urzizeni — Mizil. Codziennie jeńcy sprowadzani są tysiącami.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Rosyjska działalność zaczepna na terenie pogranicznym na zachodzie i na północnym zachodzie od Okny także i wczoraj nie zmniejszyła się.

Nieprzyjaciel został wszędzie odparty. Osiągnięty wczoraj przez niego nieznaczny sukces lokalny przez kontratacie uczyniliśmy spornym.

Na grupie wzgórz około Valaputny i na północnym-zachodzie stąd w dzisiejszych godzinach rannych wykonali przeciwnik niebawem gwałtowne ataki.

Po masowym ataku, który wykonany został bez najmniejszego przygotowania artyleryjskiego o g. 1 w nocy nastąpiły, o 3-ej i 4-ej dalsze szturmowe zapoczątkowane silnym ogniem armatnim. Dzięki czujności naszej piechoty i znakomitej działalności artylerji, kolumny rosyjskie przed przeszkodami naszymi załamały się i zbiegły do swych stanowisk wyjściowych.

Również w okolicy Ludowej i nad Smotryczem liczne ataki rosyjskie pozostały bez skutku.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Wśród c. i k. sił zbrojnych nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoska widownia wojny.

Niema nic do doniesienia.

Południowo-wschódnia widownia wojny.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, dnia 10 grudnia:

Front zachodni: W okolicy na północ od Dyneburga stoczyliśmy potyczkę w powietrzu, podczas której latawiec nasz spadł w okolicy jeziora Kolubskiego o 25 wiorst na północ od Dyneburga; latawiec został zmiędzony, lotnicy ocalałi.

Inna walka miała miejsce pod Ilukszą, gdzie spadł na ziemię pokonany przez nas nieprzyjacielski aparat Fokkera.

Po pomyslnym przeprowadzeniu lotu wywiadowczego, latawiec nasz powrócił szczęśliwie, pomimo podziurawień, jakie odniósł w walce. Na pozostałym froncie wymiana ognia, oraz działalność naszych wywiadowców.

W okolicy Valputny i na północy od Dorny Watry walki toczyły się dalej. Nasze posuwające się naprzód wojska musiały pokonać zadęty opór przeciwnika.

W dolinach Trotus, Sulty i Crebanosu, posuwamy się dalej naprzód.

Front rumuński: Wzdłuż drogi Buzeu — Ploesti przesłi rumuni do ofensywy i odrzucili nieprzyjaciela poza rzekę Crioval.

Front kaukaski: W kierunku Hamadanu nieprzyjaciel posunął się z gór naprzód w zamkniętych formacjach i obsadził niezajęte dotychczas przez nikogo wzgórz między Maranem a Kur'dianem.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 12 grudnia. — Urządowo donoszą 11 grudnia wiecz:

W ciągu dnia gwałtowna walka artylerji na północnym zachodzie od Reims i w odcinku Dou aumont. Francuski nagły atak na rowy w Bois des Pretres dał dobre wyniki.

Z innych frontów niema nic do doniesienia.

Front macedoński.

PARYŻ, 12 grudnia. — Sztab armji wschodniej donosi 11 grudnia:

Niepogoda przeszkadzała operacjom bojowym na północy od Monasturu, Niemcy i Bułgarzy stawiają zacięty opór. Szczególniej zacięta była walka o wzgórze 1050, gdzie zaatakowane przez rosjan wzgórze kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk.

Pod wsią Viakar francuzi posunęli się o 500 metrów naprzód. Na innych frontach mgła i deszcz przeszkadzały w akcji.

Ofiarowanie odznaczenia cesarzowi Wilhelmowi.

BERLIN. — (Urządowo).

Generał feldmarszałek von Hindenburg dzisiaj, po sprawozdaniu dziennem o sytuacji wojennej, jako najstarszy generał czynny armji pruskiej, skierował do Jego Cesarskiej Mości w imieniu wojsk prośbę, by najwyższej zechciał założyć sobie Wielki Krzyż Żelaznego Krzyża.

Generał feldmarszałek von Hindenburg powiedział przytem, ile wojsko zawdzięcza swemu najwyższemu wodzowi w tych wielkich czasach. — Jego Cesarska Mość raczyli następnie przychylić się do prośby generała feldmarszałka.

Anglja czeka.

HAGA, 12.12. Otrzymała tu wczoraj wiadomość o zaskarżeniu Lloyd'a George'a okazuje się zmyślną. Wniosekować można, o ile tajemnicza wzmianka o posiedzeniu w Berlinie się sprawdzi, i jeśli oświadczenie kanclerza w parlamencie rzeczywiście stworzy historyczną nowość — to mogłoby to stać w związku, jeśli nowy rząd angielski w nieświadomości owej nowiny obrał sobie inny kurs polityki.

Tym sposobem sfery polityczne oczekują, iż posiedzenie parlamentu angielskiego przesunięte zostanie o dwa dni, to jest na czwartek.

Narady polityków niemieckich.

WIEDEŃ. — W dniu 10 b. m. ukonstytuowała się komisja wspólnie wybrana przez Niemiecki Związek Narodowy, Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne i wiedeńskie kierownictwo partii chrześcijańsko-społecznej. Do prezydium wybrano Weiskirchnera, Grossa i marszałka Lichtensteina. — Kooptowani będą członkowie obu stronnictw Izby panów. Omawiano szereg kwestji natury gospodarczej i politycznej. Mówcy podkreślali konieczność wspólnego postępowania w interesie narodu niemieckiego. Z inicjatywy, która wyszła z Rzeszy niemieckiej, 16 stycznia 1917 roku ma się w Berlinie odbyć wspólna konferencja polityków z Niemiec, z niemieckiej Austrii i niemieckich Węgier.

Asquith nie chce być Lordem

AMSTERDAM, 12.12. „Nieuws van den Dag” omawiają obszernie fakt nieprzyjęcia przez Asquitha proponowanej mu godności lorda. Najbardziej Asquith pragnie mieć swobodę działania w chwilach tak ważnych, jak obecne.

Po czyjej stronie stanie Grecja?

HAGA, 12.12. — Ze źródeł dobrze poinformowanych otrzymano tu wiadomości, że nowy gabinet przygotowany jest na wystąpienie Grecji do wojny po stronie państw centralnych.

Pogłoski mobilizacyjne.

BERLIN, 12.12. — „Lokalanzeiger” pisze: Wczoraj już zaznaczyliśmy rozmaite, ze źródeł koalicji pochodzące i niemożliwe do sprawdzenia pogłoski, zawiadamiające o zarządzeniu mobilizacji w Grecji. — „Secolo” przynosi szczegóły tych pogłosek o których prawdziwości jednak nie stanowczego powiedzieć nie można; pochodzą one jakoby z Salonik.

Według szczegółów tych rząd grecki powołał pod broń 10 kolejnych roczników. Według tej samej informacji, rząd grecki zarekwizował wszystkie koleje greckie na cele wojskowe.

Bohaterska śmierć księcia Reuss.

BERLIN, 12.12. Książę Henryk XXXXI Reuss z linii młodszej, porucznik pruskiego pułku kirasjerów,

padł w dniu 29 listopada śmiercią bohaterską na polu bitwy na froncie rosyjskim.

Grecja a Turcja.

MEDJOLAN. — „Secolo” donosi z Aten, iż pomiędzy rządem króla Konstantyna a Turcją została zawarta umowa, regulująca wszystkie różnice, istniejące pomiędzy obu mocarstwami z okazji wojny bałkańskiej.

Aresztowani żydzi fabrykanci w Kijowie.

Jak donosi „L. V.” w Kijowie aresztowano 3 fabrykantów cukrowych: Izraela Babuszki, I. Gepnera i Abrama Dobrego, pod zarzutem, iż nie dostawili cukru na front i sturali się wywieźć tenże zagranicę. Zarządzono surowe śledztwo.

Stolica Apostolska w kwestji polskiej.

Posel przy Stolicy Apostolskiej, v. Mühlberg, powiadomił w dniu 31 października urzędownie kardynała sekretarza stanu Gasparri'ego, że Cesarz niemiecki oraz cesarz austriacki mają zamiar z okupowanych obwodów Polski utworzyć państwo niezależne, konstytucyjne, z monarchją dziedziczną, i że w związku z tym zamiarem ma być wkrótce ogłoszona odpowiednia proklamacja.

W sprawie tej kardynał sekretarza stanu przesłał do p. Mühlberga list, datowany 7 listopada, w którym dziękuje za udzielone mu informacje

i powiada, że Stolica Apostolska zawsze będzie gotowa do udzielenia poparcia urzeczywistnieniu uprawnionych żądań polaków, jak również do obrony ich interesów religijnych. Tekst tego miejsca w języku francuskim zredagowanego listu brzmi dosłownie jak następuje:

„Le Saint-Siège sera toujours disposé à prêter son concours à la réalisation des justes désirs des Polonais et à la sauvegarde de leurs intérêts religieux”.

W przekładzie zaś: „Stolica Apostolska będzie zawsze gotowa przyczynić się do realizacji słuszných pragnień polaków i do zabezpieczenia ich interesów religijnych”.

Oświadczenie.

Pisma warszawskie zamieszczają następujące oświadczenie.

W dniu 2 grudnia r. b. w Nrze 608 „Gońca” ukazał się list otwarty do p. Aleksandra Zawadzkiego, podpisywany przez przewodniczącą Wolskiego Koła Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego — p. Małgorzatę Starzyńską, „Niniejszem oświadczamy, że organizacja Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, licząca w kraju 105 kół, nie ponosi odpowiedzialności za działalność 4 kół, w tej liczbie i koła Wolskiego Ligi Kobiet, które w sierpniu r. b. wystąpiły z organizacji.

Za Zarząd Naczelny L. K. P. W. Przewodnicząca L. Marcinkowska.

Za POLISY

ubezpieczeniowe życiowe

placę zaraz gotówkę.

Inspektor

M. Szeinberg,

ul. Konstantynowska 38, od godz. 1—4 po połudn.

Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe

Korzystając z okazji; z powodu likwidacji interesu nabyć można różnorodną męską, damską ubraną i okrycia jak również różne barczany, chustki zimowe, wełniane wataliny i podszewki. Łódź, Widzewska № 40 m. 10. front, II piętro na prawo. Ceny niskie lecz stałe.

MAGAZYN ŻYRARDOWSKI

Łódź, Piotrkowska № 87.

Przedświąteczna wyprzedaż

we wszystkich artykułach po znacznie niższych cenach

od 9-go do 31-go grudnia 1916 r.

Magazyn otwarty od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej.

Zarząd Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi

(Spacerowa 21)

podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, że w **Czwartek**, dnia 14 b. m. o g. 6 w. odbędzie się:

ogólne zebranie

w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie! Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą!

Stow. Wzajemnej Pomoc. Pracown. Handlowych

m. Łodzi, Spacerowa 21.

W sobotę, dn. 16 grudnia r. b. o godz. 8^{1/2} pół wiecz. w sali Stow.

p. Adolf Bryl wygłosi odczyt

„O ISTOCIE NIEPODLEGŁOŚCI”

Bilety wejścia w cenie 10 kop. dla członków stowarzyszeń handlowców i związków robotniczych oraz po 20 kop. dla nieczłonków są do nabycia wcześniej w lokalu Stow.

Kupuję zęby sztuczne i platynę

placę najwyższe ceny, W. MASELMAN, Hotel Passage, Łódź, Zawadzka Nr. 7, pokój 4.

OGŁOSZENIA DROBNE:

AIAIAIAIA! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116, I piętro front.

Atramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź ulica Mikołajewska № 34

Apteka Wiejska poszukuje pomocnicy, pomocnika lub ucznia z dłuższą praktyką. Wiadomość ul. Cmentarna 3 Bożekowski.

Antonina Gergon zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi i nad kartę od paszportu rosyjskiego, wydaną z fabryki Scheiblera, akt ślubny, paszport rodzinny oraz metryki urodzenia.

Eżbieta Jaworska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Franciszek Foluśniak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za № 150846.

Potrzebne uczenie do krawiecczyny. Fańska 13 m. 7.

Potrzebna zdoina prasowaczka na stałe, ul. Radwańska № 19

Potrzebny podręczny szewc, Nowomiejska № 32 sklep Petrekowski

Wielki wybór

resztek na kostjomy, welurow na palta damskie i męskie, na bluzki i suknie z fabryki **Akc. Tow. M. Silbersteina** oraz innych. Również białe towary, gotowa bielizna, hafty kaliskie i szwajcarskie, franki stary, chustki wełniane, pończochy, i t. d. najtaniej nabywać można **Andrzeja 44 front, parter.**

Sprzedam

Lustra (2) wysokie wazkie w ramach—**35 rb.**

Ławki (9) elegan. czarno-politurowane.

Obrazy olejne, akwarele i oleodruki.

Kraty (2) do oszklonych drzwi — **8 rb.**

Etazerkę czarną salonową — **20 rb.**

Akwarjum dużej mniejsze, **musze.**

Cewkę Ruhmkorffa, telefon mieszkaniowy, lampy gazowe (dwuramiennie); **maszynę do szycia; kosz do kwiatów;** olbrzymi szafkowy **pathe-gramofon** i inne rzeczy.

Wiadomość: **Południowa 24 u stróża.**

Potrzebna zdolna prasowaczka i do robót chemicznych Robotnicza Pralnia Współdzielcza Samopomoc, Piotrkowska 225.

Saul Traube zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zaginął kwit № 699—9190 z Łódzkiego Tow. Wzaj. Kred., Piotrkowska 43, na rubli 200 z którego spłacono rbl. 150, na imię F. Springer. Zastrzeżenie zrobione

Zaginął paszport niemiecki, wydany z gminy Widzew, na imię Apolonij Sopór.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Radogoszczu, na imię Józefa Zmudowskiego.

Wyprzedaż przedświąteczna. Wielki wybór wysortowanego obuwia

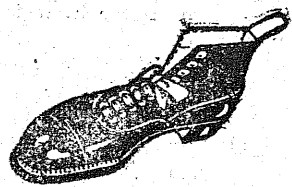
również

NAJNOWSZE FASONY

poleca po cenach niskich

L. Gottlieb,

Piotrkowska 43.



Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesiąc — kop. 50.
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
za prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 3.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Redakcja i Administracja Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadstane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i tam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. i tam.

Nekrologia: za wiersz. pet. i tam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam. kop. 15

Mate ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.